

Objawienia z La Salette zepchnięte w niebyt przez Piusa IX?

18 lutego 2018

Czy Watykan potrafi przekłamywać prawdę? Dziś wiele środowisk wywodzących się z wnętrza Kościoła rzymskokatolickiego zarzuca Stolicy Piotrowej, że ta na wielu płaszczyznach oszukuje świat. Główny nacisk kierowany jest na wydarzenia związane z wszelkimi możliwymi objawieniami maryjnymi, jakie miały miejsce w przeszłości oraz mają obecnie. Tutaj doskonałym przykładem jest Medjugorie. Kościół w kwestii objawień maryjnych wydaje się być bezsilny, dlaczego tak się dzieje?

Drodzy Czytelnicy, jeżeli prześledzimy najbardziej znane objawienia maryjne to będziemy mogli znaleźć w nich jasne deklaracje. Objawienia są przede wszystkim źródłem wiedzy i jest rzeczą co najmniej niemądrą ignorowanie owej wiedzy, owego przesłania. Niestety, ale we współczesnym świecie ta tragiczna seria rozpoczęła się już w La Salette.

Czym było La Salette? W 1846 roku dwójka dzieci pasących owce, chłopiec o imieniu Maksym oraz dziewczynka Melania, otrzymały objawienie. Co ciekawe, wydarzenie to w wielu aspektach przypomina Fatimę. Sielska sceneria, światło spływające bezpośrednio z nieba oraz najważniejsze, czyli wizerunek przemawiającej niewiasty. Dzieciom zostały przekazane tajemnice, które spisano. Tajemnice trafiły w ręce papieża Piusa IX. Niestety, bardzo szybko doszło do licznych rozbieżności, co spowodowało, że świadkowie objawień z La Salette zdecydowali się opublikować własną wersję tamtych wydarzeń.

Własną wersję wydarzeń, jakby te udzielone przez Watykan były błędne i wypaczone. Ostatecznie doszło do sytuacji, w której

skandal splamił objawienia z La Salette. Prawda przekazywana przez Watykan była odmienna od prawdy głoszonej przez Maksyma i Melanię. To wydarzenie na zawsze splamiło skandalem La Salette. Dziś się o tym nie wspomina, jednak należy zadać sobie pytanie, czy w tym sporze rację miał Papież Pius IX czy może naoczni świadkowie objawień wybrani przez Maryję?

Tajemnice z La Salette obecnie stanowią obiekt dociekań wielu badaczy, którzy najzwyczajniej w świecie chcą poznać prawdę. Niestety nie jest to proste zadanie, gdyż owa prawda została przykryta licznymi domysłami oraz manipulacją informacyjną. Na całe szczęście relacje naocznych świadków, którzy byli przy tym jak Melania spisywała treść objawienia, rzucają nieco światła na treść przesłania. Otóż Melania w trakcie spisywania tego, co dyktuje jej Maryja dopytywała o zepsucie, nieomyślność oraz postać Antychrysta. Jedno z nielicznych zdań wypowiedzianych przez Piusa IX po przeczytaniu tajemnic z La Salette wypłynęło do publicznego obiegu, oto ono: „Jest w tym szczerść i prostota dziecka. Mniej się obawiałem otwartej bezbożności niż obojętności. Nie bez przyczyny ten Kościół nazywany jest wojującym, a przed wami stoi jego dowódca.”

Gdy Melania zapoznała się ze stanowiskiem ówczesnego Papieża, nie była zbyt uprzejma, świadkowie twierdzą, że słowa Piusa IX wywołały bardzo negatywną reakcję u widzącej. Oto jej słowa: „Papież powinien cierpieć z lubością.”

W tamtym czasie kościelne dekrety zalecały wiernym powstrzymywanie się od dyskusji na temat objawień z La Salette w każdej możliwej formie, pod groźbą kościelnych sankcji. Nie jest tajemnicą, że objawieniom z La Salette nigdy nie dawano takiej wiary jak tym z Fatimy. Dlaczego? Otóż oryginalne teksty sporządzone przez świadków objawień w dziwny sposób zaginęły pozostawiając jedynie spekulacje i domysły, których notabene nie było zbyt wiele, gdyż Kościół ich zakazywał.

Autorstwo: Zespół „Globalnego Archiwum”

Źródło: Globalne-Archiwum.pl